

KURJER WILEŃSKI

Rok VII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 29 (1671)

Polityka zagraniczna Polski.

Ostatnie exposé p. Ministra Spraw Zagran. obracało się przeważnie do-koła spraw ogólnie - europejskiej a nawet światowej wagi, w których regulowaniu Polska w okresie ubiegłego roku brała czynny i poważny udział. W ostatnich bowiem latach polityka zagraniczna państwa polskiego doznała znacznego rozszerzenia przez to, że we wszystkich niemal wielkich kompleksach zagadnień międzynarodowych współdziałał Polski stał się nieodzownym warunkiem postępu w normalizacji stosunków powojennych Europy.

Min. Zaleski jest w tym wyjątkowo, w porównaniu do swoich poprzedników, szczęśliwym położeniu, że może spoglądać na pracę swoją i swego resortu z perspektywy niespełna czterech lat, w ciągu których bez przerwy nią kieruje. Jakże wielki jest dystans od niefortunnych i niezgrabnych zabiegów p. Marjana Seydy o wybór jego do Rady Ligi Narodów w r. 1923 do chwili kiedy w styczniu r. b. przedstawiciel Polski, wybrany powtórnie prawie jednogłośnie na półroczne miejsce w Radzie przewodniczył obradom jej jubileuszowej sesji. Jakże daleko jesteśmy od chwili, kiedy Polska znajdowała się wciąż w ciężkich tarapatkach a jej delegaci do Rady, w charakterze oskarżonej strony, odparcia musieli bezustannie przeciw swemu państwu skierowane ataki i zarzuty. Jeżeli owe tarapatki szczęśliwie wtedy przebrnęliśmy to w wielkiej mierze stało się to dzięki energii i umiejętności ówczesnego delegata polskiego, prof. S. Aszkenezego, który najtrudniejsze bodaj „kawałki” polskie załatwić musiał.

Bez żadnego widocznego powodu istniało wówczas na świecie przekonanie, iż Polska jest jakimś „enfant terrible” Europy, które wciąż pobrzękuje szabelką i na kogoś z sąsiadów dybie.

Propaganda niemiecka, zasilająca cały świat anglogermański informacjami o wschodzie Europy potrafiła wywołać wrażenie niestałości państwowej Polski, jako „Saisonstaatu”. Stosunki wewnętrzne wyrażające się w ciągłych zmianach rządów, z których żaden nie reprezentował określonej koncepcji w polityce zagranicznej, mogły jedynie potęgować to wrażenie niestałości.

Wszystko to zmieniło się kardynalnie od kadencji rządu w Polsce nabrały cech stałości, a ster polityki zagranicznej, otoczonej czujną opieką Marszałka Piłsudskiego, spoczął w rękach min. Zaleskiego. Po upływie przeszło 3 i pół lat od owej chwili można śmiało stwierdzić, iż postępy uczynione przez państwo polskie na arenie międzynarodowej w sensie uzyskania należnego miejsca i wpływu na bieg spraw, dają mu dostateczną satysfakcję za przykrości i zawiady okresu poprzedniego. Obecnie, oświadczenie min. Zaleskiego, uczynione w piątek na początku jego przemówienia, że jednym z kanonów polskiej polityki zagranicznej jest „idea pokoju, jego zachowanie i umocnienie”, nie może być nigdzie na serio kwestionowane. Że, mimo to, nasza gotowość obronna musi być szczególnie wielka, to jest wynikiem sytuacji geograficznej, w której się znajdujemy, a przede wszystkim bezpośredniego sąsiedztwa z państwem stojącym poza sferą normalnych zobowiązań międzynarodowych, mających na celu zapobieganie konfliktom zbrojnym. Rosja nie jest kontrahentem tego rodzaju, którego podpis na dokumencie stanowi dostateczną gwarancję jego lojalnego wykonania.

P. min. Zaleski znaczną część

swego przemówienia poświęcił sprawie zobowiązań, jednostronnie nałożonych na Polskę a dotyczących ochrony praw mniejszości. Zajął przytem jedynie racjonalne stanowisko, wyrażające się w żądaniu, aby tego rodzaju zobowiązania zostały rozciągnięte na wszystkie państwa należące do Ligi Narodów. Niema bowiem obecnie, wbrew niektórym mylnym teorjom, ani jednego niemal państwa, w którym nie byłoby mniejszości.

Taki stan rzeczy będzie trwał dopóty, dopóki etnograficzne pojęcie narodowości będzie stanowiło wyłączny czynnik tworzenia się organizmów państwowych z pominięciem innych, równie co najmniej ważnych czynników, jak historyczne zróżniczenie się mas ludzkich różnej narodowości z pewnym terytorjum. Niemiecka doktryna mniejszościowa stworzona w interesie państwowej narodowo-niemieckiej polityki Rzeszy, będzie musiała ustąpić miejsca innej, nie atomizującej, lecz spajającej dążenia różnych narodowości na terytorjum przez nich zamieszkiwanem.

Ubiegły rok zaznaczył się przez usilne dążenia Europy do uregulowania wszelkich spornych kwestyj powstałych w wyniku wielkiej wojny i utrudniających normalną współpracę państw. Po tej linii zdała przedewszystkiem działalność Ligi Narodów, w której udział Polski był bardzo wydatny. Min. Zaleski szczegółowo przedstawił wyniki tych usiłowań, które jednak bardzo powoli posuwają się naprzód, zwłaszcza w zakresie rozbrojenia, nieodłącznie związanego z problemem bezpieczeństwa. W tym miejscu min. Zaleski podkreślił wierność Polski idei protokołu genewskiego z r. 1924, który stanowił trafne praktyczne rozwiązanie całości zagadnienia, obejmującego bezpieczeństwo, arbitraż i rozbrojenie. W zakresie stosunków Polski z poszczególnymi państwami min. Zaleski dłuższe uwagi poświęcił stosunkom naszym z Francją i Niemcami, stawiając słuszną tezę, iż „do najpięszszych fundamentów równowagi politycznej Europy i światowego pokoju należy osiągnięcie rozumnego porozumienia francusko-niemieckiego i polsko-niemieckiego”.

Filoniemieckie tendencje Francji nie powinny wywoływać w Polsce niepokoju, nie można bowiem podejrzewać wytrawnych polityków francuskich o lekkomyślność dla nich samych chęć takiego porozumienia z Niemcami, któreby zachęciło je do odegrywania się na Polsce. Podpisanie umowy likwidacyjnej z 31.X 1929 roku oraz bliskie zawarcie traktatu handlowego są objawami znacznego postępu w regulowaniu stosunków polsko-niemieckich. Dalsze ich odprężenie stanowić powinno jeden z naczelnych punktów programu naszej polityki zagranicznej.

Min. Zaleski nie omawiał tym razem szczegółowo stosunków Polski z mniejszymi jej sąsiadami. Nie sądzimy jednak, aby słusznym było pominięcie kompleksu zagadnień, związanych z Małą Ententą, Węgrami i Austrią. To co się dzieje na terytorjum b. monarchii austriacko-węgierskiej, a dzieją się tam rzeczy b. znamienne i ciekawe, powinno stanowić obiekt naszego stałego zainteresowania. Trudno bowiem przypuścić aby stan rzeczy wytworzony tam w wyniku traktatu w St. Germain nie uległ w bliższej lub dalszej przyszłości głębokim przeobrażeniom, które nie mogą być dla Polski obojętne.

Nie powiedział też min. Zaleski nic o Litwie. Nie dziwnym jest wprawdzie temu, gdyż w tym kierunku panowała w ciągu roku ubiegłego

DNIA 8 LUTEGO 1930 ROKU W OFICERSKIM KASYNIE GARNIZONOWEM

WYBORY KRÓLOWEJ KARNAWAŁU

NA REDUCIE FILMOWEJ

ZW. ART. SZT. KIN. W WILNIE

CENNE UPOMINKI DLA KRÓLOWEJ I JEJ DWORU JAK RÓWNIŻ PREZENTY ZA EFEKTOWNE KOSTJUMY. KONKURS PIĘKNYCH NÓŻEK.

FILMOWANIE KRÓLOWEJ I GOŚCI, POCZEM FILM BĘDZIE WYŚWIETLANY W KINACH WILEŃSKICH I WARSZAWSKICH.

MOC ORYGINALNYCH NIESPODZIANEK. MASKI MIŁE WIDZIANE WSTĘP WYŁĄCZNIE ZA ZAPROSZENIAMI. ZAPROSZENIA MOŻNA OTRZYMAĆ W LOKALU ZWIĄZKU DĄBROWSKIEGO 5, (parter) OD GODZINY 10 RANO DO 8 WIECZÓR.

Zrzeczenie się stanowiska wicemarszałka przez postę Woźnickiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj odbyło się posiedzenie klubu Wyzwolenia. Poseł Woźnicki złożył oświadczenie, w którym zakomunikował, że wskutek choroby składa mandat wicemarsz. Sejmu. Rezygnację tę przyjęto do wiadomości. Wobec tego jeszcze wczoraj poseł Woźnicki wystosował do marsz. Sejmu pismo, w którym zrzekł się stanowiska wicemarsz. Klub Wyzwolenie wysuwa na opróżnione stanowisko kandydaturę posła Roga.

Słowiański Związek Akademicki.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dnia 3 b. m. odbyło się w Warszawie pierwsze zebranie Słowiańskiego Związku Akademickiego, działającego na terenie naszych wyższych uczelni. W skład związku wchodzić prócz Polaków Bułgarzy, Czechosłowacy, Jugosłowianie, a w najbliższym czasie mają wejść Ukraińcy, Rosjanie i Białorusini. Celem związku jest nawiązanie ścisłego współzycia wśród akademików słowian, wzajemnej pomocy, współpracy i kultury.

Do zarządu weszło sześciu Polaków oraz sześciu przedstawicieli innych narodowości. Prezesem zarządu został wybrany Bułgar.

Nowy poseł austriacki w Warszawie.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dowiadujemy się, że w niedługim czasie zostanie mianowany poseł austriackim w Warszawie p. Heine dotychczasowy przedstawiciel Austrii w Moskwie.

Przejazd prezydenta Strandmana przez Łotwę.

RYGA, 4.II (Pat). Przejazd estońskiego głowy państwa przez terytorjum państwa łotewskiego nastąpi w dniu 8 lutego b. r. P. Strandman przybędzie do stacji granicznej estońsko-łotewskiej Wałk o godz. 8 rano, gdzie oczekiwać go będą przedstawiciele rządu łotewskiego. Przez Rygę pociąg przechodzić nie będzie. Pod Rygą na stacji Zemitan w imieniu prezydenta państwa powita p. Strandmana gen. Kalesz oraz premier Celmins. Od Rygi do stacji Zemgale p. Strandmanowi będzie towarzyszył w drodze poseł polski w Rydze Arciszewski.

Z powodu podróży Strandmana do Polski.

TALLIN, 4.II (Pat). Oddawna projektowany wyjazd delegacji estońskich kupców i przemysłowców do Moskwy w celu ożywienia stosunków gospodarczych między Sowiecami a Estonją nie dojdzie do skutku, ponieważ rząd sowiecki przyszedł do przekonania, iż Estonja ostatnio zmieniła kurs swej polityki zagranicznej, wobec czego w danych warunkach przyjazd estońskiej delegacji byłby bezcelowy.

Jak ogólnie przypuszczają, kwestja ta łączy się z podróżą Strandmana do Polski.

i panuje głucha cisza. Sądzimy, że nie jest ona przypadkowa, lecz płynnie ze świadomej woli strony polskiej. Godzimy się z nią na dzień dzisiejszy, jako z koniecznością, ale w tem tylko przeświadczeniu, że stanowi ona krótką przerwę w rozgrywającym się od lat przeszło 10 cium wieloaktowym dramacie polsko-łotewskim.

Testis.

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Kursów Kroju i Szycia Z. JACEWICZOWEJ

podaje do wiadomości, iż od dnia 10 lutego b. r. rozpocznie się miesięczny kurs kroju, szycia i haftu dla inteligentnych pań.

Zapisy przyjmuje się codziennie w godzinach 16-18

Wilno, ul. Mickiewicza 22 m. 8, telef. 14-05

Dalszy ciąg dyskusji budżetowej w Sejmie. Brak zainteresowania. — Efekty demagogiczne.

Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy.

Wczoraj Sejm przepracował 7 działów budżetu. Preliminarze budżetowe poszczególnych resortów przesuwały się z błyskawiczną szybkością. W pierwszych rzędach law poselskich, gdzie siadają zazwyczaj przy szczegółowym czy'aniu mowy poszczególnych klubów coraz to inne widać było twarze. Trzeba stwierdzić, że ocena dyskusyjna szczegółów jest raczej obliczona na efekt zewnętrzny, na oddziaływanie poza murami Sejmu a to dzięki dość poważnemu i gruntownemu opracowaniu preliminarzy w komisji budżetowej i nowemu regulaminowi obrad sejmowych, który nie dopuszcza do zgłoszeń takich poprawek na plenum, które nie były zgłoszone w komisji budżetowej.

Zainteresowanie przebiegiem posiedzenia jest więcej niż minimalne i jedynie niektóre momenty całodziennego posiedzenia budzą większe nieco zaciekawienie. Przy budżecie Najwyższej Izby Kontroli przemawiał w imieniu klubu BB poseł Sobolewski, który twierdził, że w jego mniemaniu nie cały korpus urzędniczy Izby Kontroli stoi na wysokości zadania, do czego zresztą przynależało się w komisji budżetowej w swoim czasie prezes N. I. K. p. Wróblewski. Tymczasem przemówienie p. posła Sobolewskiego stało się powodem burzy w szklan-

ce wody. Posłowie opozycyjni ostro dość zaatakowali jego, iż śmiało rzekomo naruszył autorytet kolegium Izby Kontroli i podważył niezawisłość N. I. K. Poseł Rataj naciągnął słowa posła Sobolewskiego do argumentów, jakimi chciał przeciwstawić konieczność niezawisłości Izby Kontroli do rzekomego ataku klubu BB. Opozycja z furją rzuciła się na klub BB chociaż jeszcze nie tak dawno klub PS zgłosił votum nieufności prof. Wróblewskiemu.

Dłuższą debatę wywołał także budżet Min. Pracy i Opieki Społecznej, gdzie socjaliści w dalszym ciągu kontynuowali rozpoczęty w komisji budżetowej atak na p. min. Prystora za przeprowadzoną przez niego sanację w Kasach Chorych. Przytem jednak nie obeszło się bez paradoksalnych i dość komicznych scen. Oto przedstawiciel ludności miejskiej poseł Puchalka domagał się rozciągnięcia ustaw socjalnych i ubezpieczenia społecznego na wieś, gdy tymczasem przedstawiciel ludności wiejskiej poseł Potoczek z „Piasta” gorąco się bronil przeciwko takiemu dobrodziejstwu, uważając, że hożym dzwoniom i parobczakom wiejskim nie potrzebne są urlopy na wyjazd nad morze, gdyż mają odpoczynek pod lipą.

Straszliwy zamach bombowy w Chicago.

CHICAGO, (A.W.). Chicago stało się dziś terenem okropnego zamachu bombowego, o rozmiarach nieotwartych dotąd w kronikach miasta. Niewykryci jeszcze zbrojcy, w celach rabunkowych na jednej z najbliższych ulic rzucili 3 bomby, które eksplozją niemal jednocześnie spowodowały straszliwe spustoszenie. Trzy wielkie magazyny handlowe zostały kompletnie zdemolowane. Wśród kłębow dymu i huku walących się gruzów rozległy się jęki kilkudziesięciu ofiar. Wśród rannych i zabitych przeżuwają kołoty i dzieci. Siła wybuchu przeszyła prze-

wody elektryczne i poprzerywała połączenia telefoniczne. Zmobilizowane wielkie oddziały policyj, uzbrojone w karabiny maszynowe otoczyły całą dzielnicę, dokonując masowych aresztowań. W związku z zamachem organizacje i korporacje handlowe domagają się energicznie przedsięwzięcia jak najdalej idących środków w walce z krwawym się coraz zuchwale bandytyzmem. Opinia publiczna zwraca się przeciwko zarządowi miasta, który, zalegając z wypłatą poborów policyjnych sprawi, że akcja służby bezpieczeństwa nie rozwija się z należytą energią.

Sprzeczne opinie w sprawie zniknięcia gen. Kutiepowa.

PARYŻ, 4. II. (Pat.) Sprawa zniknięcia gen. Kutiepowa nie przestaje zajmować obszernego miejsca w dziennikach paryskich, które przepelnione są najrozmaitszymi szczegółami i domysłami.

Prasa dzieli się w tej kwestji na dwa obozy, przeciwne sobie wyrażnie. Pisma lewicowe bagatelizują tę sprawę, podczas gdy prasa prawicowa i umiarkowana przypisuje jej ogromne znaczenie, domagając się od rządu powzięcia energicznych środków dla uniemożliwienia dalszej

akcji agentów G.P.U. na terytorjum Francji.

Dzisiejszy „Figaro” drukuje długi wywiad z Michałem Rodzianko, b. prezesem Dumy rosyjskiej, zawierający liczne szczegóły o związku byłych kombatanatów rosyjskich i innych organizacjach białych. Liczba członków tych ostatnich dochodzi w Europie — wg Rodzianki — do 2.300 tysięcy, z czego w Paryżu znajduje się 80 tys., w całej zaś Francji 180 tysięcy osób.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

NOWY NACZELNIK M. KOWNA. Naczelnikiem m. Kowna i powiatu kowieńskiego mianowany został pułkownik rezerwy Siszewiczus.

7 MILI. LIT. NA NAPRAWĘ PORTU KŁAJPEDZKIEGO.

Gabinet Ministrów na ostatnim posiedzeniu wysygnował 7 milj. lit. na gruntową naprawę portu Kłajpedzkiego.

ZAMKNIĘCIE ZJAZDU „DARBO FEDERACJI”.

W dniu 2 b. m. rozpoczął w Kownie obrady zjazd partji „Darbo Federacja”. Sprawozdanie z działalności partji oraz krytykę wewnętrzną i zagraniczną polityki rządu wygłosił gener. sekretarz partji Ambrozawiczus. Przemówienie jego posiadało charakter nader ostrej. Dalsze debaty również nacechowane były opozycjonizmem w stosunku do rządu, podobnie zresztą jak debaty zjazdu partji „Ukin. Sajunga”.

Po zakończeniu debat, obecny na sali przedstawiciel władz bezpieczeństwa zaopiniował przeciwko dopuszczeniu przez przewodniczącego do republiki z miejsca. Gdy jednak uwagi te nie odniosły skutku, dyżurny urzędnik policyjny obrady zjazdu przerwał Starania prezydium w kierunku wznowienia zjazdu nie odniosły skutku.

Z życia białoruskiego w Łotwie.

Ruch białoruski w Łotwie rozwija się całkiem normalnie, mając poparcie rządu łotewskiego, albowiem w re publice łotewskiej wszystkie narodowości korzystają z funduszy państwowych, podług norm procentowych w stosunku do liczebności.

Ostatnimi czasami wśród Białorusinów łotewskich daje się zauważyć ogromne ożywienie, a to z powodu wyznaczonego na dzień 11 i 12 lutego r. b. na terenie całej Republiki Łotewskiej ogólnego spisu ludności. Z tego też powodu powiększyła się ostatnimi czasy prasa białoruska, mianowicie zaczęło wychodzić w Dyneburgu nowe czasopismo p. t. „Nasza Dola”, organ białoruskich demokratów, najpopularniejszego kierunku politycznego wśród Białorusinów łotewskich na czele którego stoi słynny działacz W. Pigulewski, poseł na sejm łotewski i jednocześnie kierownik oddziału białoruskiego przy łotewskim ministerstwie oświaty.

Niemniej ważnym wypadkiem politycznym był ogólny wszechbiałoruski zjazd, który się odbył w Dyneburgu, w dniu 26 stycznia r. b. przy udziale około 300 delegatów białoruskich. Na zjeździe były poruszane sprawy polityczne, jako też i kulturalno-oświatowe Białorusinów w Łotwie, oraz sprawa zbliżającego się ogólnego spisu ludności.

Podziękowanie

najserdeczniejsze składam P. P. Pr. feor-m i catemu zespołowi Kliniki Uniwersyteckiej U.S.B. za pomysłną operację jak również troskliwą opiekę nad moją córką J. Grudniewicz w i nadal polecam ją łaskawej opiece i pamięci

Matka.

Zaginienie współpracownika poselstwa sowieckiego.

TALLIN, 4.II. (Pat). Pisma komunikują, że w poselstwie sowieckim w Tallinie zaginał współpracownik tego poselstwa. Jednocześnie zauważono znaczny niedobór kasowy. Afera tallińska a la Biesiedowski, jak ją nazywają gazety estońskie, była przez pewien czas ukrywana przez poselstwo, które usiłowało własnymi siłami odnaleźć zaginionego i dopiero po bezowocnych poszukiwaniach zwróciło się do policji z prośbą o okazanie pomocy.

Zamach na ukraińską Cerkiew autokefálną.

RYGA, 4.II. (A.T.E.). Z Charkowa donoszą, że władze sowieckie przygotowały dekret o rozwiązaniu autokefálnej cerkwi ukraińskiej, która istniała na podstawie kodeksu sowieckiego, zezwalającego na istnienie religijnych organizacji, jako instytucji prywatnych. Rozwiązanie ukraińskiej cerkwi autokefálnej ma nastąpić w związku ze wzmożoną działalnością żywiołów niepodległościowych na Ukrainie. „Komunist” zamieszcza obszerny artykuł, uzasadniający konieczność zamknięcia cerkwi. Pismo to twierdzi, że ukraińska cerkiew autokefálna składa się z żywiołów wrogich Sowiетom, duchowieństwo zaś ukraińskie kieruje ruchem antysowieckim. Dalsze istnienie ukraińskiej cerkwi autokefálnej, ze względu na wzmagające się jej wpływy na ludność, przedstawialoby niebezpieczeństwo dla władzy sowieckiej na Ukrainie.

Popierajcie Ligę Morską



Trwożne miesiące.

Berlin, 31 stycznia 1930 r.

Jak zapewnia komunistyczna międzynarodówka, wstępujemy (czy też wstąpiliśmy) w okres „bezpóśrednio rewolucyjnego stanu”, a stosownie do tego Komintern opracował instrukcję o „taktyce proletariatu wobec armii w państwach kapitalistycznych”.

Zwłaszcza w Niemczech wysunęli komuniści jaskrawe hasła, mające na względzie armię i flotę, jak stworzenie rady delegatów żołnierskich, zbiorowe uchylenie się od posłuszeństwa względem korpusu oficerskiego, akty sabotażu, strajk, żądanie podwyższenia żołdu i t. p. Zgodnie z instrukcją Kominternu, zaleca się komunistom przedewszystkiem ścisły osobisty kontakt z armią i flotą; bez agitacji bowiem w armii, przygotowanie zbrojnego powstania doprowadza się do dyskusji teoretycznej.

Ze owa wzmozona agitacja komunistyczna cieszy się pewnym powodzeniem, świadczą o tym ostatnie wydarzenia we flocie niemieckiej, o których tylko nieścisle wiadomości przedostały się do prasy. Jest rzeczą wątpliwą, czy znajdują komuniści wielu zwolenników wśród żołnierzy reichswehry, lecz wśród oficerów znajdują się jednostki o tendencjach narodowo-komunistycznych, a marzenie „rozbicia Francuzów nad Renem, przy pomocy armii czerwonej” niezapewnia jeszcze zanik, w umysłach i świadomości pewnych kół.

Usiłowania komunistów nie ograniczają się atoli tylko do armii i floty, gdyż zauważać można wzmozoną agitację — również i w zakładach oraz fabrykach. „Prawda” moskiewska daje sygnał wskazując na bezrobotnych, jako na materiał palny, by rozniecić płomień rewolucji światowej. Jeśli uwieryć „Prawdzie”, to robotnicy niemieccy, jakoby wystawiają już barykady, a towarzysze z Leningradu wysyłają nawet „pозdrowienie wytrwałym bojownikom o rewolucję proletariacką” i obiecują swą pomoc.

Komuniści niemieccy widocznie spóznili się z wykonaniem jakiegoś planu, to też podziwienie w Leningradzie jest nieco przedwczesne, gdyż barykad narazie jeszcze nie zdążyły wystawić. To czego jednak jeszcze do tąd niema, może się stać. „Pochód głodnych” jak zarówno i in. tego rodzaju wystąpienia niemieckiej partii komunistycznej, wskazują na to, że chętnie postara się ona wykonać kolejne zadania sztabu generalnego rewolucji wszechświatowej.

Obiektywne warunki tej działalności, szczególnie przy obecnym katastrafalnym stanie rynku pracy w Niemczech, są nader pomyślne. W szeregu przeciwników komunizmu nie patrzy się na owe przygotowania, rzecz jasna, ze złożonymi rękami. Prasa wszystkich kierunków zaniepokojona jest aktywnością komunistów, a w związku z wrzeniem, jakie zostało wywołane, zajęła stanowisko bardzo nieprzyjajne względem Rosji so-

wieckiej. W związku z tem mówi się o otwarciu o zamierzonym jakoby zakazie legalnej działalności partii komunistycznej, ta zaś w szeregu okólników przygotowuje grunt dla działalności konspiracyjnej. Równocześnie daje się zauważyć w Niemczech związanie placówek sowieckich, jak to przedstawicielstwa handlowego i t. p. a pracownicy zatrudnieni w nich już częściowo przenoszą się do Rosji. W miarę zaostrzenia się sytuacji — naturalnie urzędnie, obsługując tyły armii, przesuwa się możliwie dalej od terenu działań wojennych.

Już nieraz cporawda krążyły pogłoski o przewidywanym przewrocie, który jednak nie nastąpił. Jednak obecnie ciężki kryzys w tonie gabinetu niemieckiego, nadaje tym pogłoskom cechy prawdopodobieństwa. Narazie komuniści kiwają głową na hitlerowców, a ci na komunistów. Czytamy również w hitlerowskiej „Völkische Beobachter”, że komuniści zamierzają urządzić przewrót w Berlinie, a w komunistycznej „Welt am Abend”, że hitlerowcy przenoszą swój sztab z Monachium do Berlina, by przyspieszyć przewrót. Nie o to wprawdzie się rozchodzi, aby zagarnąć władzę. Pewien znany działacz prawicowy powiedział niedawno: „Nie jest sztuką przejść marszem triumfalnym przez bramę brandenburską! Ale co dalej?” — to właśnie „co dalej” hamuje w pewnym stopniu energię prawicowych spiskowców, wówczas, gdy dla komunistów nie istnieje żadne względy ostrożności, chociaż zdają sobie oni sprawę z tego, że nie uda się im utrzymać władzy nawet w tym wypadku, gdyby udało im się chwilowo ją zagarnąć.

Ostatnie miesiące, do początku wiosny, zapowiadają się bardzo niepokojące: siła rządu jest sparalizowana wskutek przesunięć wewnętrznych, ekstremiści z prawicy i lewicy, wykazują wzmozoną aktywność, masowe bezrobocie, okropna drożyzna... Nie widać żadnego przebiegu na tle kryzysu ekonomicznego. Sytuacja mocno przypomina stan rzeczy podczas stabilizacji marki w roku 1923—24. I wówczas szedł kryzys rządu wywołany przez wzrost skrajnych dążeń na prawicy i lewicy. Wszakże wówczas obeszło się bez przewrotu, gdyż ruchy miały charakter lokalny. Przewrót przeprowadzono rzadko się urzeczywistniając, udają się zwykle przewrót niespodziewane. W każdym razie nadchodzą trwożne miesiące brzemienne w niespodzianki. Bardzo fatalnym, sądząc z doświadczeń historii, ma być okres marzec — maj. Można jednak mieć nadzieję, że rozpoczynające się wrzenie skończy się, jak to już miało miejsce w r. 1923—24, na rozruchach o charakterze miejscowym. Z początkiem robót wiosennych i polepszenia się rynku pracy, nastąpi uspokojenie umysłów i życie potoczy się trybem normalnym.

Dr. Grzegorz Wirszubski

Dyskusja nad projektem rewizji konstytucji.

WARSZAWA, 4.II. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej pod przewodnictwem pos. prof. Makowskiego w dalszej dyskusji nad projektem rewizji konstytucji przemawiał pos. Chaciński (ChD), zapowiadając między innymi wniesienie w przyszłym tygodniu przez stronnictwo centrum projektu rewizji konstytucji. Z kolei pos. Piłsudski (BB) referował opinię komisji konstytucyjnej w sprawie wniosku Klubu Narodowego, dotyczącego rewizji art. 25 konstytucji oraz projektu uchwalonego przez podkomisję, Pos. Komarnicki (Kl. Nar) zreferował wniosek mniejszości, domagając się traktowania wniosku Klubu Narodowego oddzielnie i zatwierdzenia go jak najszybciej. Pos. Podoski imieniem BB złożył oświadczenie następujące: „Uważamy fragmentaryczną rewizję konstytucji za niedopuszczalną, zarówno z punktu widzenia celowości jak i prawnego. Ust. 1 uchwały podkomisji konstytucyjnej z dnia 1 lutego rozumiemy w tym sensie, że podkomisja nie przesądzała zgoda sprawy wykładni ust. 3 art. 125 konstytucji, ani celowości podobnej procedury, ani celowości podobnej procedury, umożliwiającej Sejmowi dokonywanie rewizji konstytucji również i poszczególnymi działami. Natomiast naszym zdaniem, przepis ust. 3 art. 125 konstytucji nie uprawniający Sejmowi do parokrotnej rewizji całej konstytucji, ani do ponownej rewizji tych działów konstytucji, których zmiany zostaną uchwałą Sejmu definitywnie dokonane”.

Pos. Dębski (Piast) w przemówieniu swem podzielił zapatrywanie pos. Podoskiego co do wykładni ust. 3 art. 125 konstytucji. Pos. Rataj stanął na stanowisku, że rewizja konstytucji winna być dokonana aktem jednorazowym. Pos. Czapiński oświadczył się również za wnioskiem podkomisji, zastrzegł jednak dla swego klubu możliwość fragmentarycznego traktowania poszczególnych artykułów konstytucji, jeżeli klub mój będzie to uważał za stosowne. Pos. Stroński zaznaczył, że sprawa interpretacji ust. 3 art. 125 konstytucji jest dotychczas niezatwierdzona i apelował do przewodniczącego, aby się zainteresował specjalnie wypełnieniem tej luki w sejmowym regulaminie. Przemawiał jeszcze pos. Bągiński oraz przedstawiciel rządu wicemin. Sieczkowski, który podtrzymał stanowisko rządu, wysłuchzone na podkomisji.

W wyniku dyskusji komisja uchwałała wniosek Klubu Narodowego w sprawie zmiany art. 25 konstytucji rozpatrywać łącznie z wnioskiem klubu BB i lewicy, dotyczącym rewizji konstytucji. Jednocześnie komisja przyjęła do wiadomości opinię podkomisji oraz oświadczenia posłów, złożone na dzisiejszym posiedzeniu.

Niepożądana kandydatura.

TALLIN, 4.II. (Pat). Kola polityczne Estonji zostały poruszone wiadomością, iż na stanowisko posła sowieckiego w Tallinie Sowiety zamierzają mianować Raskolnikowa. Osoba Raskolnikowa jest dobrze znana w Estonji ze względu na jego udział w walkach wojsk sowieckich przeciwko Estonji. Podczas wyborów do konstytuancy estońskiej Raskolnikow był wysuwany jako kandydat komunistyczny. Ostatnio Raskolnikow zajmował stanowisko kierownika zarządu artystycznego w Moskwie. Nominacja Raskolnikowa do Tallina uważana jest za bolszewicką demonstrację przeciwko Estonji.

Ostabilenie pozycji Mac Donalda.

LONDYN, 4.II. (Pat). W dniu dzisiejszym na terenie parlamentarnym Londynu ujawniło się duże podniecenie w związku z konfliktem, powstającym między rządem a Izba Lordów. Izba Lordów wprowadziła do ustawy o ubezpieczeniu bezrobotnych daleko idące poprawki. Izba Gmin poparła te odrzuciła, jednakże Izba Lordów poprawki te ponowiła, przez co konstytucyjnie zawieszła chwilowo przyjęcie pilnej dla rządu ustawy, o ileby rząd trwał przy swym projekcie. Dlatego też z napięciem oczekiwano wyników zwolanej na dziś narady frakcji parlamentarnej Labour Party. Narada przyniosła rozczarowanie ekstremistom. Po przedstawieniu sytuacji przez Mac Donalda, który odradzał zdecydowanie się na ewentualne nowe wybory z racji trudności finansowych partii, oraz wobec życzenia rządu doprowadzenia do pomyślnego wyniku konferencji morskiej, zgodzono się zaproponować Izbie Lordów kompromis. Polega on na przyjęciu poprawki co do ograniczenia okresu trwania ustawy, jednakże nie do roku — jak tego chciała Izba Lordów — lecz do trzech lat.

Ustępstwo rządu wobec Izby Lordów oznacza osłabienie jego prestige i zwłaszcza że poza tem rząd poszedł na kompromis z liberałami w kwestii ustawy węglowej, uwzględniając żądania Lloyd George'a. Wobec powyższych faktów, jak również wobec stałych ataków konserwatystów w związku z nawiązaniem przez Anglię stosunków z Sowietami, wreszcie wobec powolnego tempa konferencji morskiej sytuacja rządu Mac Donalda staje się z dnia na dzień trudniejsza.

Napięte stosunki między Francją i Sowietami.

„Izwiestja” piszą: „Kontynuowanie przez rząd francuski taktyki bierności, tolerancji oraz pośredniego zachęcania do kampanji, prowadzonej przeciwko ambasadzie sowieckiej, stwarza mimowoli wrażenie, że rząd Tardieu daje się prowokować biogwardystom rosyjskim. Podczas, gdy na konferencji londyńskiej mocarstwa współzawodniczą w dziele pokoju, a dyplomacja francuska usiłuje wykonać tam przywiązanie Francji do dzieła pokoju powszechnego, mroczne siły reakcji, wrogo usposobione wobec Związku Sowieckiego, zdobywają w Paryżu pełną swobodę akcji, nowa zaś krucjata przeciwko Sowietom jest jawnie przygotowywana przy pełnej inercji ze strony rządu francuskiego. Zmuszeni jesteśmy — pisze dziennik sowiecki — z całą powagą za-

Śluzna odprawa.

PARYŻ, 4.II. (Pat). Na skutek demarche ambasadora sowieckiego, który zawiadomił Ministerstwo Spraw Zagranicznych o rzekomem przygotowaniu napadu na ambasadę sowiecką, posterunki służby bezpieczeństwa dookoła ambasady zostały znacznie wzmocnione. Według „ECHO de Paris”, Dow-

Projekt zwołania soboru.

CITTA DEL VATICANO, 4.II. (Pat). Mówi się tu o możliwości zwołania przez Ojca Świętego soboru mocą specjalnej bulli papieskiej. Papież Pius XI śledzi bacznie za pacyfikacją międzynarodową i chciałby współdziałać możliwie czynnie, aby doprowadzić ludzkość do zgodnego współżycia między narodami. Byłoby to jednym z motywów skłaniających Ojca Świętego do tego kroku. Sobór miałby również za zadanie proklamowanie dogmatu Wniebowzięcia N. M. P. Jak wia-

Likwidacja prywatnej własności w Rosji.

MOSKWA, 4.II. (Pat). Rzucone przez partię komunistyczną hasło likwidacji zamożnych chłopów, jako wrogie obożno komunistycznemu klas, przeprowadzane jest w praktyce z dużą stanowczością. Po wydaniu przez centralny organ prawodawczy dekretu, upoważniającego lokalne władze administracyjne do przeprowadzenia konfiskaty mienia kulaków i wysiedlenia ich poza okręg dotychczasowego miejsca ich zamieszkania, likwidacja prywatnej własności na wsi posuwa się w niezwykłym szybkim tempie. Zaledwie trzy dni upłynęło od wydania tego dekretu, a już z różnych stron Związku Sowieckiego nadchodzą

Utopia.

MOSKWA, 4.II. (Pat). Rada komisarzy ludowych Z.S.S.R. specjalnym rozporządzeniem zaleciła wszystkim państwowym i innym publicznym instytucjom wprowadzenie bezgotówkowych rozrachunków z ich klientami i pracownikami.

Prohibicja w Kanadzie i jej niepopularność.

Nie wszystkim jest wiadomo, że w ubiegłych latach w Kanadzie, kraju sąsiadującym ze Stanami Zjednoczonymi, również przez pewien czas holdowano „suchej” zasadzie. Nietylko w Stanach, ale i w Kanadzie czasy powojenne zaznaczyły się dążnością do „umiarkowania”. I tu, tak jak w Stanach przebieg wprowadzenia prohibicji obfitował w dramatyczne, a obok tego i komiczne epizody.

Pierwsze próby wprowadzenia prohibicji w Kanadzie czyniono już bardzo dawno. Jeszcze w roku 1875 wprowadzono zakaz spożywania alkoholu tak zwanym „aktem Secuta”. Przed wojną poszczególne prowincje Kanady miały każdą swą własny system prohibicji, którego zresztą nie przytrzymało się zbyt krótko.

W latach 1920 i 1921 ludność kilku prowincji głosowała za zupełnym usunięciem alkoholu z obiegu: w ten sposób wprowadzono „suchy” system w Nowej Szkocji, Manitobie, Saskatchewanie i Albercie. Brytyjska Kolumbia odrzuciła zdecydowanie system prohibicji. Quebec wprowadził w 1923 r. swój własny system prohibicji, który polega głównie na państwowej kontroli handlu napojami wyalkoholowanymi.

W dziesięć lat powojennych wypowiadały się kolejno wszystkie prowincje (rząd związkowy nie posiada w sprawach prohibicyjnych żadnej kompetencji) za takim lub innym systemem kontroli państwowej nad spożyciem alkoholu.

Ostatnio wypowiedziała się Nowa Szkocja, która zawsze była przedmurzem prohibicji. Tamtejsza ludność przed niedawnym czasem skłoniła się ku surowej kontroli przez państwo sprzedaży alkoholu.

W ten sposób era prohibicji w Kanadzie, została praktycznie zakończona. Wszędzie wypowiedziano się tylko za kontrolą państwową, ale bynajmniej nie skazywano alkoholu na banicję.

Pozostała tylko jedna prowincja, mian. Prince Edward Island, która holduje najsurowszym prawom prohibicyjnym, zabraniając nietylko sprzedawać alkoholu, ale i spożywać go.

pytać rząd Tardieu, na czym rządowi temu bardziej zależy, na utrzymaniu stosunków dyplomatycznych z rządem sowieckim, czy na współpracy z emigrantami biogwardyjскими. Jest rzeczą oczywistą, że normalne stosunki dyplomatyczne nie dadzą się pogodzić z takimi faktami, jak deklaracja liderów biogwardyjskich, złożona w parlamencie francuskim, uwalnianie od zarzutu zbrodni dla tych jedynie motywów, że zbrodnie te szkodziły Związkowi Sowieckiemu, jak również tolerowanie i zachęcanie do zbrodniczej kampanji, zagrażającej nietykalności ambasady sowieckiej w Paryżu. Sowiecka opinia publiczna oczekuje odpowiedzi na pytanie: kto prowadzi we Francji politykę wobec Sowietów — Tardieu i Briand, czy też Miller i Kiereński.

Obchód 10-lecia dostępu Polski do morza.

W dniu 3 b. m. odbyło się w Kuratorium Okręgu Szkolnego końcowe posiedzenie Komitetu Wykonawczego jubileuszowego Tygodnia Morskiego w Wilnie. Komitet zatwierdził program Tygodnia, uwzględniający przede wszystkim potrzebę jak najszerzej propagandy idei morskiej w społeczeństwie. Na inaugurację Tygodnia w niedzielę 9 b. m. złoży się nabożeństwo w Katedrze o godz. 10 rano oraz Akademia w Sali Sniadeckich U. S. B. o godz. 12-jej w poł. Na okres Tygodnia Morskiego, przewidziane są codzienne audycje radjowe, odczyty, artykuły w prasie wreszcie wielki bal morski w dniu 13 b. m. Celem spopularyzowania akcji wstęp na Akademię oraz na wszystkie odczyty będzie bezpłatny.

Zamiast sprostonowania.

W „Dzienniku Wileńskim” z dnia 3.II b.r. ukazał się artykuł p. t. „Jak utrudnić życie” podpisany przez p. „J. o. o. Artykuł ten jest właściwie komentarzem do komunikatu Izby Rzemieślniczej w Wilnie, który został w tymże numerze „Dziennika” umieszczony pod tytułem „Warunki przemysła ucznia do terminu”.

Oczywiście nie można mieć żadnych zastrzeżeń co do komentowania tych lub innych przepisów, wydawanych przez Izbę Rzemieślniczą. Prawo to przysługują każdemu.

Chodzi w danym wypadku tylko o to, że autor artykułu p. t. „Jak utrudnić życie” tak zrehabilitował swój artykuł, że nie wiadomo czy chodzi tu o skrytykowanie myśli ustawodawczej, czy też o „skompromitowanie” autora komunikatu, czyli w konkretnym wypadku Izby Rzemieślniczej w Wilnie.

Powysze jest przyczyną dla której zabieramy głos w tej sprawie, oczywiście bez chęci motorycznego pobudzania i auto reklam artykułu, lecz w celu dania obiektywnej oświetlenia tych przyczyn, jakie wpłynęły na redakcję przepisów warunkujących wstąpienie ucznia do terminu.

I dlatego przytoczymy poprostu dosłowne brzmienie artykułu 6. Ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 66, poz. 636), w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet: „Młodocianych przyjmować wolno do pracy, jeśli przedstawiają świadectwo z ukończeniem lat 15, zezwolenie przedstawiciela władzy rodzicielskiej lub opiekunów, a w odnośnym wypadku świadectwo szkolne i świadectwo lekarza wskazanego przez inspekcję pracy, że dana praca nie przekracza sił młodocianego. Świadectwa są bezpłatne i nie podlegają opłacie stempelowej”.

Tyle jeśli chodzi o wyjaśnienie intencji przepisów regulujących sprawę terminatorstwa, które ze zrozumiałych względów musieliśmy oprzeć na obowiązujących ustawach. W ten sposób uważamy, że autorowi artykułu w „Dzienniku Wileńskim” chodziło wiodocznie o krytykę Ustawy z roku 1924 — w roku 1930.

Głównym warunkiem kontroli w poszczególnych prowincjach jest najróżnorodniejszy. Naogół panują trzy systemy. Najstarszym jest system prowincji Quebec. Dopozuwa on sprzedaż piwa w piwiarniach, piwa i wina w hotelach i restauracjach. Na użytek domowy trunki mogą być nabywane tylko z magazynów państwowych i każdorazowo tylko w ilości jednej butelki.

W innych prowincjach, jak np. w Ontario, nadzór państwowy idzie bardziej na kompromis z „pragmatyzmem” obywateli: państwo tu dostarcza całe skrzynki, z najwięcej punktualnością, do domu, który je zamawia. Ceny są trochę sione (nie są to jednak w żadnym razie ceny bootlegerskie), co sprawia, że państwo zarabia grubo na tym monopolu, czy półmonopolu. Wielkie dochody z tego źródła idą wyłącznie na inwestycje w budowie pięknych dróg, których Ontario posiada coraz więcej. Za kulismis tych zjawisk kryje się jednak przykre zjawisko tajnego szmuglu alkoholu... tańszego dla Kanady, bardzo drogiego dla Stanów Zjednoczonych.

Całe wybrzeże Kanady roi się od szmuglerów. Stosunki tu panujące można by nazwać romantyzmem amerykańskiej kryminalistyki.

Głagle utarczki nocne, kontrabanda w najtrudniejszych warunkach terenowych, niespodziewane spotkania, starcia, zwycięstwa, porażki — wszystko to składa się na obraz godny pióra zdolnego powieściopisarza.

Skutki szmuglu dają się odczuwać przede wszystkim na całym wybrzeżu Nowej Szkocji. Tu najwięcej wszyscy przyszli do przekonania, że dziesięcioletnia wyższość walka prohibicyjna przyniosła więcej szkód niż korzyści. Dość nadmienić, że w przeciągu tych 10 lat straciło życie w walkach nocnych około 7000 ludzi.

Prohibicja jest dobrym interesem tylko dla bootleggerów.

Czy głosy krytyki oddziałują na opinie Stanów Zjednoczonych? Tak, ale ponieważ prawo prohibicji jest umieszczone w paragrafach konstytucji związkowej, zniesienie jej jest rzeczą nader trudną, jeżeli nie niemożliwą.

Brak tolerancji.

Są jednostki, które za najgłośniejsze swoje zadanie i wykazanie patriotyzmu, uważają nienawiść do innopeleńców, lub ludzi innego wyznania, albo przeciwników politycznych. Taki brak tolerancji, szowinizm i ciasnola polci, tylko szkodzić nam może. I najczęściej ci, co to robią, nie lepszego nie mają do pokazania, jak te negatywna, jałow nienawiść. Bo to przeciwie najłatwiej. Nawymyślać komus, odsunąć, odgrześć, jak od zarzązonych. I kto z tego ma zysk? Tyłko nasi wrogowie. Bo coż się dzieje z takich odtrąconych jednostek? Rozgoryczeniu i niechętni, żrazeni do naszego narodu i naszej kultury ludzi, którzy się do niego nie sącezerze, a przynajmniej bez niechęci garęli. Przytem każdy taki fakt jest wykrywany przez prasę niechętną nam; odtam narodowości, który został dotknięty, czuje się obrażony i dalekie z pojedynczego faktu wyłącza konsekwencje.

Piszemy o tem z powodu doszedł do nas z boku wiadomości, że nasz korespondent od roku, p. Nikiforowski w Zabrookach, nie mógł wygłosić odczytu na zabawie dochodowej nauczycielskiej, gdyż rozmaile „hurrapatrioci” przypomnieli sobie, że był on w procesie „Hromady” zasądzony na dwa lata i wobec tego opuścił salę. A teraz należy spytać tych panów czy w ten sposób uważają, że zjedną Białorusina, „nawrócą” go, przyciągną do polskości? Cóż więc ma według tych ludzi robić człowiek, który nie wyrzekając się swej mowy i narodowości, chce jednak być już teraz lojalnym wobec państwa, bierze udział w polskim życiu kulturalnym, w korespondencjach, zawsze żył i będzie żył podległym polskiemu w naszym kraju, pisuje do polskiego pisma? Zdałoby się, że fakt, iż p. Nikiforowski jest korespondentem „Kurjera Wileńskiego”, powinien być gwarancją dla tych lekkomyślnych i niedowarzonych osób, które urządziły manifestację w ich mianem patriotyczną. Broń nas Boże od takich patryjotków!

Obchód 10-lecia dostępu Polski do morza.

W dniu 3 b. m. odbyło się w Kuratorium Okręgu Szkolnego końcowe posiedzenie Komitetu Wykonawczego jubileuszowego Tygodnia Morskiego w Wilnie. Komitet zatwierdził program Tygodnia, uwzględniający przede wszystkim potrzebę jak najszerzej propagandy idei morskiej w społeczeństwie. Na inaugurację Tygodnia w niedzielę 9 b. m. złoży się nabożeństwo w Katedrze o godz. 10 rano oraz Akademia w Sali Sniadeckich U. S. B. o godz. 12-jej w poł. Na okres Tygodnia Morskiego, przewidziane są codzienne audycje radjowe, odczyty, artykuły w prasie wreszcie wielki bal morski w dniu 13 b. m. Celem spopularyzowania akcji wstęp na Akademię oraz na wszystkie odczyty będzie bezpłatny.

Zamiast sprostonowania.

W „Dzienniku Wileńskim” z dnia 3.II b.r. ukazał się artykuł p. t. „Jak utrudnić życie” podpisany przez p. „J. o. o. Artykuł ten jest właściwie komentarzem do komunikatu Izby Rzemieślniczej w Wilnie, który został w tymże numerze „Dziennika” umieszczony pod tytułem „Warunki przemysła ucznia do terminu”.

Oczywiście nie można mieć żadnych zastrzeżeń co do komentowania tych lub innych przepisów, wydawanych przez Izbę Rzemieślniczą. Prawo to przysługują każdemu.

Chodzi w danym wypadku tylko o to, że autor artykułu p. t. „Jak utrudnić życie” tak zrehabilitował swój artykuł, że nie wiadomo czy chodzi tu o skrytykowanie myśli ustawodawczej, czy też o „skompromitowanie” autora komunikatu, czyli w konkretnym wypadku Izby Rzemieślniczej w Wilnie.

Powysze jest przyczyną dla której zabieramy głos w tej sprawie, oczywiście bez chęci motorycznego pobudzania i auto reklam artykułu, lecz w celu dania obiektywnej oświetlenia tych przyczyn, jakie wpłynęły na redakcję przepisów warunkujących wstąpienie ucznia do terminu.

I dlatego przytoczymy poprostu dosłowne brzmienie artykułu 6. Ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 66, poz. 636), w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet: „Młodocianych przyjmować wolno do pracy, jeśli przedstawiają świadectwo z ukończeniem lat 15, zezwolenie przedstawiciela władzy rodzicielskiej lub opiekunów, a w odnośnym wypadku świadectwo szkolne i świadectwo lekarza wskazanego przez inspekcję pracy, że dana praca nie przekracza sił młodocianego. Świadectwa są bezpłatne i nie podlegają opłacie stempelowej”.

Tyle jeśli chodzi o wyjaśnienie intencji przepisów regulujących sprawę terminatorstwa, które ze zrozumiałych względów musieliśmy oprzeć na obowiązujących ustawach. W ten sposób uważamy, że autorowi artykułu w „Dzienniku Wileńskim” chodziło wiodocznie o krytykę Ustawy z roku 1924 — w roku 1930.

Giełda warszawska z dn. 4.II. b. r.

Table with exchange rates for various currencies and commodities like gold, silver, and wheat.

PAPIERY PROCENTOWE.

Table with interest rates for various types of bonds and securities.

Konferencja londyńska.

Kompromisowa propozycja francuska.

LONDYN, 4. II. (Pat). Sześć wieści delegacji, z wyjątkiem przybywających jeszcze w Paryżu, Tardieu i Brianda, obecni byli dziś rano na plenarnym posiedzeniu konferencji morskiej w pałacu św. Jakóba.

Agencja Reutersa dowiaduje się, że japoński punkt widzenia co do kompromisowej propozycji francuskiej różni się zasadniczo od punktu widzenia Anglii. Japonia nie życzy sobie, aby zasada transferu zastosowana została do łodzi podwodnych. Dalej sprzeciwia się jakiegokolwiek zmniejszeniu obecnej liczby jej łodzi podwodnych, lecz popiera tezę brytyjską co do transferu lekkich kłozowników i kontrtorpedowców. Celem dzisiejszego posiedzenia było omówienie kompromisowej propozycji francuskiej i kontrpropozycji angielskich.

LONDYN, 4. II. (Pat). Dziś odbyło się dwugodzinne posiedzenie pierwszej komisji, rozpatrującej francuską propozycję kompromisową. Dyskusja wykazała ze strony Anglii, Stanów Zjednoczonych i Japonii zasadniczą gotowość do przyję-

cia kompromisu pomiędzy tezą globalną a kategorjalną. Anglii i Amerykanie poczynili pewne zastrzeżenia co do możliwości transferu, jeżeli chodzi o łodzie podwodne. Zgodzono się wyłącznie z transferem największych okrętów wojennych oraz kłozowników o pojemności powyżej 10 tys. tonn. Pozatem zgodzono się na nieograniczony transfer wzajemny, jeżeli chodzi o mniejsze kłozowniki i torpedowce. Trudności w dyskusji czyniła delegacja włoska, wnosząc ponownie objękcje co do konieczności określenia maximum każdej floty. Następnie posiedzenie odbędzie się w czwartek. W międzyczasie czynione będą starania w kierunku uzgodnienia rozbieżności zdań w sprawie łodzi podwodnych. Po zatem obradowali dziś szefowie delegacji celem wyjaśnienia dalszego porządku dziennego. Przyszli oni do przekonania, że wobec tego, iż sytuacja jest jeszcze bardzo skomplikowana, pożądane jest wprowadzenie prywatnych rozmów wyjaśniających pomiędzy członkami poszczególnych delegacji.

Pamięci bohaterskiego Węgra.

NOWOGRÓDEK, 4.II. Pat. W Baranowiczach ukonstytuował się komitet budowy pomnika byłego dowódcy 9 dyw. artylerji konnej płk. Bula, Węgra i obywatela węgierskiego, który w roku 1920 w czasie na-

jazdu bolszewickiego wstąpił do szeregów armji polskiej i zginął śmiercią bohaterską. Na honorowe go członka komitetu postanowiono prosić Marszałka Piłsudskiego. Prezesem został obrany gen. Skotnicki.

Tragiczny wypadek.

NANTES, 4.II. (Pat). Korespondent Havasa donosi, iż marynarz polski Galowski, mający wchodzić w skład załogi łodzi podwodnej „Rys”, będącej w budowie w Chantiers de Loire, wywołał awanturę w kawiarni i pobił agenta policyjnego, który usiło-

wał go zatrzymać i oberwładnić. Marynarz rzucił się następnie do ucieczki, w czasie której ścigający go policjant celem zastraszenia wystrzelił w ziemię, lecz tak nieszczęśliwie, iż kula odbiła się od bruku ulicy, zabijając marynarza na miejscu.

Katastrofa w kopalni.

MOSKWA, 4.II. (Pat). Dziś 3 b. m. w godzinach wieczornych nastąpił wybuch gazu w kopalni im. Karola Marxa w okręgu Artemowskim. Z szków wydobyto narazie 8

zabitych i 2 ciężko rannych górników. Całkowita liczba ofiar jeszcze nie została ustalona.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Zastrzelenie polskiego kopisty przez sowieckich strażników granicznych.

Na terenie gm. dołhnowskiej, pow. wileńskiego, na samem pograniczu polsko-sowieckim w dn. 4 b. m. o g. 6.30 miał miejsce zbrodniczy zamach zbrojny żołnierzy sowieckich na patrol K. O. P-u w wyniku czego został zamordowany komendant polskiego patrolu sierżant Bolesław Latosiński, ze strażnicy w Karolinie.

Podług uzyskanych przez nas informacji tragiczny ten wypadek miał przebieg następujący: w dniu tragicznym 4. p. sierżant Latosiński wyszedł na czele patrolu celem dokonania lustracji odcinka granicznego. W pewnym momencie żołnierze zauważyli dwóch osobników, którzy usiłowali w sposób nielegalny przedostać się na terytorium sowieckie. Na widok patrolu osobnicy ci rzucili się do ucieczki usiłując przebiec nieznaną stosunkowo odległość dzielącą ich od granicy sowieckiej. W chwili, gdy ścigający zbiegów żołnierze znajdowali się w odległości 50 metrów od linii

granicznej ze strony sowieckiej padły strzały karabinowe.

Jak się wyjaśniło sprawcami strzałów byli żołnierze sowieccy, którzy przyszły w sukurs zbiegowi, zasympując patrol K. O. P-u gradem kul. Kilku kulami biegnący na czele żołnierzy sierż. Latosiński został ciężko ranny w głowę i piersi. Brocząc krwią, dzielny „kopista” padł na śnieg, gdzie po kilku minutach nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Powiadomione o zbrodniczym zamachu władze K. O. P-u wszczęły niezwłocznie energiczne dochodzenie, żądając od władz sowieckich przeprowadzenia natychmiastowego śledztwa i ukarania morderców.

S. p. Bolesław Latosiński cieszył się opinią doskonałego żołnierza, posiadając również wyjątkowo sympatyczne podwładnych, to też tragiczny jego zgon wywarł ogromnie przygnębiające wrażenie w okolicznych strażnicach K. O. P-u.

Rzekomo rewizor domów karnych grasował z powodzeniem przez długi czas w Wilnie.

Kierował oddziałem p. f. „Imperatorja” oszukując sprytnie centralę, kiljentów i pracowników.

Ujęty przed kilku dniami niejaki Józef Fürster, o czym doniósłmy we wczorajszym numerze „Kur. Wil.” który występuje ostatnio w roli rewizora odwiedzał różne wieńdla, nakazując uproszenie stanu sanitarnego przez zakupienie odpowiednich narzędzi w firmie przez siebie poleconej, a na pozet należności za te urządzenia pobierał kilkusetzłotowe zaliczki, dał się również poznać i w Wilnie.

Przez kilka miesięcy i aż do stycznia kierował oddziałem wileńskim firmy „Imperatorja” w Katowicach, wyrabiającej urządzenia szpitalne.

Przez czas swego urzędowania zdołał on w przeliczeniu kilkadziesiąt tysięcy i pieniędzy z tego źródła przywłaszczając sobie, oraz nielegalnie wiele osób, które na skutek jego ogłoszeń zgłaszały się do osady.

Od ubiegających się o pracę pobierał kaucję.

Ujęte które oczywiście ginęły bezpowrotnie w przepaści kieszeni „pana kierownika”. W pewnym momencie, gdy zaczął się pod ulotką się dyskretnie z Wilna, pozostawiając troskę o załatwienie polepionym nadużyć centrali w Katowicach i samym poszkodowanym.

Opuszczając Wilno, Fürster nie zerwał jednak z firmą, która tak niegodnie reprezentował, a przelewał jeździe do miasta do miasta, odwiedzał wieńdla i szpitale, gdzie podaje się za rewizora, delegowanego przez Departament Wziętnictwa nakazywał kierownikom tych instytucji zapożyczanie się w sprzęty sanitarne w firmie „Imperatorja”, pobierając jednocześnie zaliczki na poczet należności za zamówienia.

W Wilnie Fürster mieszkał przy ulicy Portowej Nr. 28.

SPRAWY BIALORUSKIE

— Sprawa lektoratu języka białoruskiego na U. S. B. Władze akademickie U. S. B. przysłały już ostatecznie do uruchomienia lektoratu języka białoruskiego na U. S. B. W tym celu, w dniu 3 b. m. dziekan wydziału humanistycznego U. S. B. prof. St. Glixielli wraz ze studentami, mającymi uczęszczać na lektorat białoruski ustanowił dnię i godzinę lektoratu, mianowicie lektorat będzie się odbywał w soboty, od 4 do 6 godz. wiecz.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Modły żałobne za spokój duszy b. p. Izraela Bunimowicza. W niedzielę, 3 lutego b. r. w Głównej Bożnicy Żydowskiej w trzyczestym dniu po zgonie b. p. Izraela Bunimowicza zostały odprawione modły za duszę zmarłego, z udziałem nadkantorów i chóru przybył także wicekierownik i chorągwiarz.

Rabin Naczelny Senator Rubinsztajn ogłosił przemówienie o działalności filantropijnej b. p. Izraela Bunimowicza.

Bożnica była zastępcie okwieciona i przepelniona wiolesyścinnym tuncem, który przybył uczcić pamięć człowieka, który całe swoje życie poświęcił się dla biednych i oddał wielkie usługi dla miasta.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

W Świątliwy Zw. Strzeleckiego garnizonu m. Wilna zostały wyloszone przez kierownika sekcji teatralnej dwie pogadanki p. t. „Punktualność, obowiązkowość i poszanowanie cudzej własności” dla strzelców (czyli).

Dość trzeba będzie pogadanki powyższe są podstawą wychowania obywatelskiego, oraz będą się odbywały trzy razy w tygodniu.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Związek Oficerów Rezerwy podaje do wiadomości iż w piątek dnia 7 lutego o godz. 19 w sekretariacie związku odbędzie się odczyt kol. por. C. Cioły Stanisława na temat: „Prawdziwe oblicze pacyfizmu”, na który zaprasza wszystkich kolegów oraz zrzeczonych oficerów rezerwy.

— Wileńskie Towarzystwo Lekarskie. We środę, dnia 12 lutego w lokalu T-wa Lekarskiego (Zamkowa 24) odbędzie się walne zebranie członków towarzystwa w sprawie zatwierdzenia umowy, zawartej między Towarzystwem Lekarskim, a zarządem wyznaczonym w Wilnie. Zebranie wyznaczono o godz. 19.30 w razie braku quorum nastąpi zebranie odbędzie się bez względu na ilość obecnych o godzinie 20.00. Po zebraniu administracyjnym odbędzie się zwykłe zebranie naukowe, o czym ukaze się w swoim czasie zawiadomienie.

— Wileńskie Towarzystwo Ogrodnicze zawiadamia członków towarzystwa i miłośników ogrodnictwa, iż w dniu 7 b. m. o godz. 5.30 wiecz. odbędzie się miesięczne zebranie Tow. Ogrodniczego w lokalu Związku Ziemiaków, przy ulicy Zawalnej N-r 9.

Wyloszone będą dwa referaty treści ogrodniczej, m. in. o uprawie rabarbaru. Wolne wnioski. Wstęp bezpłatny.

— Ze Związku Legionistów Polskich. Zarząd Okręgowy Związku Legionistów Polskich w Wilnie, powiadamia wszystkich swych członków, iż w dniu 15 lutego o godz. 18-tej w lokalu Z. O. W. przy ul. Uniwersyteckiej 6-8 odbędzie się zebranie informacyjno-dyskusyjne, na które prosi o obowiązkowe przybycie.

Na powyższe zebranie Zarząd Okręgu zaprasza i wszystkich członków zrzeszonych organizacji w Z. O. W.

W dniu 23 lutego o godz. 16-tej w lokalu Z. O. W. odbędzie się Walne Zebranie Oddziału Wileńskiego Związku Legionistów Polskich z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego.
 - 2) Wybór Władz Oddziału.
 - 3) Wolne wnioski.
- O ile na wyznaczoną godzinę nie przybędzie przepisana ilość członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie tego samego dnia o godz. 16.30 i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

SPRAWY ROLNE

— Z komisji Ziemiańskiej. W dniu 1 b. m. odbyło się posiedzenie okręgowej komisji ziemskiej. Na porządku dziennym figurowało 17 spraw uwłaszczeniowych, które zostały załatwione pozytywnie.

ROZNE

— Wymiana pleniędzy, które wywołane zostały z oblięgu. Jak się dowiadujemy, bilety zładowe 5-złotowe z datą 1 maja 1925 r. które straciły moc prawnego środka płatniczego z dniem 30 czerwca 1925 r., wymieniane będą przez Bank Polski do dnia 30 czerwca 1931 roku. Natomiast termin wymiany biletów dwuzłotowych upływa z dniem 31-go marca roku bieżącego.

— Cas obchodny na zwierzynie. Z dniem 1 lutego rozpoczął się czas ochronny na następujące zwierzęta: sarny-kozły do 15 czerwca, zajęce-szarak i bielaki do 15 listopada, jarczabki do 15 sierpnia, pardwy do 15 sierpnia, bażanty-kożyty, dzikie gołębie, drozdy do 31 sierpnia, kwiczoły i pszczoły do 15 sierpnia, ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi gołbiarzy, krugolców, wron i srok do 15 sierpnia.

W myśli art. 53 prawa łowieckiego po upływie 10 dni od rozpoczęcia czasu ochronnego (t. j. z dniem 11 lutego) sprzedawanie, kupowanie, przewożenie i przenoszenie objętej ochroną zwierzyny oraz świeżych skór tej zwierzyny, jak również podawanie takiej zwierzyny w jadłodajniach jest wbronionym pod groźbą kary grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6 tygodni. Zwierzyna lub świeże skóry ulegną konfiskacie.

ZABAWY

— Tradycyjna Zabawa Leńkowska. Dorocznym zrywem odbędzie się 15-go lutego w Salach Kasyna Garnizonowego Tradycyjna Zabawa Leńkowska. Początek punktualnie o godz. 10-tej wiecz. Wstęp zł. 8, akademia. Zaproponowano i bilety zawczasu u p. gospodarzy w Dyrekcji Lasów Państwowych ul. Wielka 66 i w Wydziale Urządzenia Lasów ul. Mickiewicza 1 w godz. urzędowych.

— Wielka sobótka karnawałowa Kola Akademików Ziemi Lubelskiej. W sobotę dn. 8. h. m. w lokalu „Ogniska Akademickiego”, Kolo Akademików Ziemi Lubelskiej urządza wielką Sobótke karnawałową. Bufet oficjalnie zapalony. Wyborowy kwartet muzyczny. Początek o godz. 20.00. Wstęp. zł. 4, akademicki zł. 2.

— Reduta Filmowa. Nielada sensacja czeka Wilno. Wybór Królowej Karnawału. Świątelnio oczekuje na swą władczynię. W uroczystości tej może każdy, kto posiada zaproszenie uczestniczyć na wielkiej Reducie Filmowej która odbędzie się w sobotę dnia 8-go lutego w Salonach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego.

NAD ŚLĄSKIE

— Najdoskonalszym preparatem do pielęgnowania dzieci jest HYGENOL. Wyroby kwartet muzyczny. Początek o godz. 20.00. Wstęp. zł. 4, akademicki zł. 2.

— Reduta Filmowa. Nielada sensacja czeka Wilno. Wybór Królowej Karnawału. Świątelnio oczekuje na swą władczynię. W uroczystości tej może każdy, kto posiada zaproszenie uczestniczyć na wielkiej Reducie Filmowej która odbędzie się w sobotę dnia 8-go lutego w Salonach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego.

NAD ŚLĄSKIE

— Najdoskonalszym preparatem do pielęgnowania dzieci jest HYGENOL. Wyroby kwartet muzyczny. Początek o godz. 20.00. Wstęp. zł. 4, akademicki zł. 2.

— Reduta Filmowa. Nielada sensacja czeka Wilno. Wybór Królowej Karnawału. Świątelnio oczekuje na swą władczynię. W uroczystości tej może każdy, kto posiada zaproszenie uczestniczyć na wielkiej Reducie Filmowej która odbędzie się w sobotę dnia 8-go lutego w Salonach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego.

KRONIKA

Sroda 5 Lutego

Dziś: Agaty P. M.
Jutro: Doroty i Tytusa.

Wschód słońca—g. 7 m. 12
Zachód — g. 16 m. 29

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 4 II—1930 roku.

Cisnienie średnie w milimetrach: 756
Temperatura średnia: — 7 C

„najwyższa: — 6° C
„najniższa: — 10° C

Opad w milimetrach: 0,1
Wiatr przeważający: południowo-zachodni.

Tendencja barom.: spadek, nast. stan stały.
Uwagi: pochmurno, drobny śnieg.

OSOBISTE

— P. wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz wyjechał w dniu 4 lutego b. r. do Warszawy w sprawach urzędowych.

SAMORZĄDOWA

— Z posiedzeń Wydziału Wojewódzkiego. W dniu 3 b. m. pod przewodnictwem wojewody wileńskiego Raczkiewicza odbyło się posiedzenie wydziału wojewódzkiego, na którym: 1) rozpatrzone 92 owołań od dokonanych przez związki komunalne podatków, 2) rozpatrzone i zatwierdzone 15 uchwał statutowych wywodów powiatowych, 3) rozpatrzone sprawozdanie z wykonania budżetu m. Wilna na pierwsze trzy kwartały bieżącego okresu i 4) uchwalono projekt organizacji i sfinansowania akcji regulacji miast województwa wileńskiego.

Posiedzenie przeciągnęło się do północy.

NIJSKA

— Budowa w Wilnie „Ośrodka Zdrowia”. Sekcja techniczna magistratu m. Wilna w najbliższym czasie podejmie roboty nad budową gmachu „Ośrodka zdrowia” przy zbiegu ul. Kijowskiej i zaułka Kucharskiego.

W związku z powyższymi robotami prace przygotowawcze do powyższych robot zostały już zrealizowane. Budowa nowego gmachu z ramienia magistratu kierować będzie inż. Adolph.

Przyszły w Wilnie „Ośrodek zdrowia” mający na celu propagandę zdrowia i higieny zostanie podległy oddziałowi pod tym względem wywodów powiatowych i medycznych.

Magistrat kupuje aparat Röntgena. Na wczorajszym posiedzeniu magistratu między innymi zapadła uchwała zakupienia aparatu Röntgena dla nowopowstałego w Wilnie „Ośrodka zdrowia”. Na cel ten wyasygnowano 20.000 zł.

— Obniżenie opłat za mleko czesłowe chore. Wydział rzeźni i rynków magistratu m. Wilna na skutek polecenia odnoszących władz postanowił obniżyć opłaty za mleko czesłowe chore posiadaczy tego mięsa pobierane były opłaty tytułem zabiegów manipulacyjnych łącznie w wysokości 25 groszy. Obecnie koszta te wynoszą 10 groszy od kilograma tego mięsa.

— Preliminarz budżetowy sekcji zdrowia. W pierwszych dniach przyszłego tygodnia odbędzie się posiedzenie komisji sanitarnej dla ostatecznego rozpatrzenia preliminarza budżetowego sekcji zdrowia magistratu na rok 1930—31.

— Wzrost opieki nad kandydatkami do służby domowej. W dniu wczorajszym starosta grodzki Izora przyjął delegację Zw. Służby domowej, która interwenjowała u p. starosty o wydanie zarządzenia, zabraniającego pokątnym faktorem pośredniczenia przy angażowaniu do pracy żeńskiej służby domowej.

— Zadanie swoje delegacja motywowała koniecznością rozróżnienia ścisłej opieki nad przybywającymi w poszukiwaniu pracy ze wsi do Wilna dziewczętami, które, jak tego było już wypadki, padały ofiarami sprytnie zamaskowanych handlarzy żywym towarem, występujących w postaci faktora i obiecujących zatrudnić na wie dziesięć, na posadach służby domowej.

— Pan starosta, przychylając się do służnych dezyderatów delegacji, obiecał w najbliższym już czasie wydać wzmiarkowane zarządzenie.

— Budżet ogrodnictwa miejskiego. Onegdaj w lokalu magistratu odbyło się posiedzenie miejskiej komisji ogrodniczej, poświęcone rozpatrzeniu projektu preliminarza budżetowego ogrodnictwa miejskiego na rok 1930-31. Po poczynieniu szeregu zmian komisja zdecydowała proponowany przez magistrat budżet zatwierdzić.

— Konsumcja mięsa. W tygodniu ubiegłym na targowiska miejskie sprzedano ogółem 2172 sztuk bydła, z czego na konsumpcję miejską zakupiono 2158 sztuk.

Ceny na bydło utrzymały się na poziomie tygodnia poprzedniego.

— Komiteta Walki z Zabractwem i Społecznej Pomocy Biednym. Wczoraj J. E. k. biskup sufragan Michałkiewicz, dokonał poświęcenia dwóch sal w Towarzystwie Dobroczynności, wyremontowanych kosztem Komitetu Walki z Zabractwem i Pomocy Biednym. Sale mieszczą pięćdziesiąt łóżek. Po poświęceniu Jego Ekscelencja garczo zajął

najbardziej znaczenia gospodarczego przemysłu ludowego, a niejednokrotnie pod wpływem „mody” wypaczającej właściwe etniczne cechy. Zadaniem przeto najpilniejszym Tow. popierania przemysłu ludowego będzie uzyskanie rynków zbytu dla wytwórców i propaganda zachowania dawnych tradycyjnych motywów ludowych.

WILNO

— Wzrost opieki nad kandydatkami do służby domowej. W dniu wczorajszym starosta grodzki Izora przyjął delegację Zw. Służby domowej, która interwenjowała u p. starosty o wydanie zarządzenia, zabraniającego pokątnym faktorem pośredniczenia przy angażowaniu do pracy żeńskiej służby domowej.

— Zadanie swoje delegacja motywowała koniecznością rozróżnienia ścisłej opieki nad przybywającymi w poszukiwaniu pracy ze wsi do Wilna dziewczętami, które, jak tego było już wypadki, padały ofiarami sprytnie zamaskowanych handlarzy żywym towarem, występujących w postaci faktora i obiecujących zatrudnić na wie dziesięć, na posadach służby domowej.

— Pan starosta, przychylając się do służnych dezyderatów delegacji, obiecał w najbliższym już czasie wydać wzmiarkowane zarządzenie.

— Budżet ogrodnictwa miejskiego. Onegdaj w lokalu magistratu odbyło się posiedzenie miejskiej komisji ogrodniczej, poświęcone rozpatrzeniu projektu preliminarza budżetowego ogrodnictwa miejskiego na rok 1930-31. Po poczynieniu szeregu zmian komisja zdecydowała proponowany przez magistrat budżet zatwierdzić.

— Konsumcja mięsa. W tygodniu ubiegłym na targowiska miejskie sprzedano ogółem 2172 sztuk bydła, z czego na konsumpcję miejską zakupiono 2158 sztuk.

Ceny na bydło utrzymały się na poziomie tygodnia poprzedniego.

— Komiteta Walki z Zabractwem i Społecznej Pomocy Biednym. Wczoraj J. E. k. biskup sufragan Michałkiewicz, dokonał poświęcenia dwóch sal w Towarzystwie Dobroczynności, wyremontowanych kosztem Komitetu Walki z Zabractwem i Pomocy Biednym. Sale mieszczą pięćdziesiąt łóżek. Po poświęceniu Jego Ekscelencja garczo zajął

NOWOGRODĘK

— Dzień Imienia Pana Prezydenta w Nowogrodzieku. Wskutek przypadających imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. I. Mocińskiego, 1 lutego, dzięki staraniom nowogrodzkiego Związku Strzeleckiego odbyło się nabożeństwo w kościele katedralnym w Nowogrodzieku, o godzinie 8-jej rano. W mszy wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz z p. wicewojewodą Godlewskim na czele, organizacje społeczne, młodzież szkół średnich i powszchochych, ochotnicza straż ogniowa, a także ogół społeczeństwa.

Mający się natomiast odbyć w „Ognisku” o godzinie 7-jej wiecz. odczyt o Prezydencie Mocińskim, nauczyciela A. Majchrzyckiego, nie doszedł do skutku, a to z tego powodu, iż na zapowiadany wieczór nikt poza kilkoma osobami nie przyszedł. Fakt ten ujawni

Z POGRANICZA

— Ruch graniczny. Według danych w ciągu ubiegłego miesiąca na podstawie przepustek granicznych do Lotwy przekroczyło 196 osób, które przewiozły 110 pudów soli, 30 pudów zboża, 60 sztuk nierozczyszczonej, 16 koni.

W tym okresie do Polski przekroczyło 175 osób wraz z towarami zawierającym 300 kg. masła i sera rybskiego, 420 kg. ryb i 6 skrzyń szprotów i sardynek.

— Zatrzymanie przemytników. Nocy ubiegłej patrol K. O. P-u w rejonie Oran zatrzymał trzech osobników, którzy usiłowali przemyścić do Litwy 3 bele sukna i worek koma osobami nie przyszedł. Fakt ten ujawni

T-wo popierania przemysłu ludowego p. n. „Krajan” w Białymstoku.

Przemysł ludowy, rozpowszechniony na terenie województwa białostockiego, posiada swą tradycję i odrębny swoisty charakter. Naczelne miejsce w rozwoju wyrobów ludowych zajmuje tkactwo, które idzie głównie w kierunku wytwarzania kilimów o motywach miejscowych oraz strojów ludowych. Te ostatnie jednak w szerszym zakresie nie są obecnie przez ludność większą noszone, tem niemniej skrajnie przechowywane i używane w chwilach uroczystości rzdziannych, mogą stać się cennym przyczynkiem do badania obyczajów przelności ludowej.

Pozatem wyroby płócienne, wysokiego gatunku pod względem jakości, mają widoki rozwoju dzięki szerokiemu na nie popyty. Pokazne miejsce zajmują również wyroby ceramiczne w postaci różnego rodzaju waz, wazonów, urn i t. p.; rozpowszechnione są głównie w powiatach białostockim i wolkowskim.

Wyroby drezwne jak to: kolo-dziejstwo, zabawkarstwo zserodkowiują się w niedużych rozmiarach w pow. sokólskim, bielskim i grodzieńskim, — koszykarstwo zaś w powiatach zachodnich województwa — ostrowskim, ostrołęckim i kolneńskim.

Poza dwoma ośrodkami, skupiającymi tkactwo w planowy kierunek wytwórstwa w spółdzielniach w Myszyzycy w pow. ostrołęckim i w Lipniskach w pow. kolneńskim, istnieją jeszcze parę luźnie pracujących wytwórni prywatnych (w Briansku, pow. bielski) oraz dość znaczna ilość warsztatów tkackich rozrzucona na terenie całego województwa. Natomiast inne działy przemysłu ludowego nie są ujęte w formy zbiorowej jednostek organizacyjnych, a zróżnicowane w rękach poszczególnych drobnych wytwórców nie posiadają charakteru planowego rozwoju.

Wobec takiego stanu rzeczy, a również i przez wzgląd, że istniejąca spółdzielnie tkackie posiadają duże braki organizacyjne i nieusystematyzowaną wytwórczość, został wynispany przez wojewodę białostockiego p. Karola Kirastę projekt powołania do życia instytucji, któraby nadawała rozwojowi przemysłu ludowego należyty kierunek, skupiając pracę i zabiegi poszczególnych jednostek w planową a organiczną całość na terenie województwa.

Projekt ten został zrealizowany w marcu roku ubiegłego przez powołanie do życia z grona osób społeczeństwa białostockiego „Wojewódzkiego T-wa Popierania Przemysłu Ludowego p. n. Krajan” w Białymstoku.

T-wo to ma na celu: 1) zachowanie, rozwijanie i organizowanie istniejącego dotąd na zakreślonym terenie przemysłu ludowego i domowego; 2) tworzenie nowych gałęzi oraz pielegnowanie cech etnicznych tych przemysłów.

Działalność Wojewódzkiego T-wa „Krajan” skierowana została na to, aby organizacyjno-gospodarcze. W r. ub. w Białymstoku został zorganizowany pokaz wytwórców przemysłu ludowego z terenu województwa białostockiego w związku z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu, na której T-wo „Krajan” było reprezentowane przez swoich wystawców. Na jesieni roku ubiegłego, staraniem oddziału T-wa w

NOWOGRODĘK

— Dzień Imienia Pana Prezydenta w Nowogrodzieku. Wskutek przypadających imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. I. Mocińskiego, 1 lutego, dzięki staraniom nowogrodzkiego Związku Strzeleckiego odbyło się nabożeństwo w kościele katedralnym w Nowogrodzieku, o godzinie 8-jej rano. W mszy wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz z p. wicewojewodą Godlewskim na czele, organizacje społeczne, młodzież szkół średnich i powszchochych, ochotnicza straż ogniowa, a także ogół społeczeństwa.

Mający się natomiast odbyć w „Ognisku” o godzinie 7-jej wiecz. odczyt o Prezydencie Mocińskim, nauczyciela A. Majchrzyckiego, nie doszedł do skutku, a to z tego powodu, iż na zapowiadany wieczór nikt poza kilkoma osobami nie przyszedł. Fakt ten ujawni

Z POGRANICZA

— Ruch graniczny. Według danych w ciągu ubiegłego miesiąca na podstawie przepustek granicznych do Lotwy przekroczyło 196 osób, które przewiozły 110 pudów soli, 30 pudów zboża, 60 sztuk nierozczyszczonej, 16 koni.

W tym okresie do Polski przekroczyło 175 osób wraz z towarami zawierającym 300 kg. masła i sera rybskiego, 420 kg. ryb i 6 skrzyń szprotów i sardynek.

— Zatrzymanie przemytników. Nocy ubiegłej patrol K. O. P-u w rejonie Oran zatrzymał trzech osobników, którzy usiłowali przemyścić do Litwy 3 bele sukna i worek koma osobami nie przyszedł. Fakt ten ujawni

T-wo popierania przemysłu ludowego p. n. „Krajan” w Białymstoku.

Przemysł ludowy, rozpowszechniony na terenie województwa białostockiego, posiada swą tradycję i odrębny swoisty charakter. Naczelne miejsce w rozwoju wyrobów ludowych zajmuje tkactwo, które idzie głównie w kierunku wytwarzania kilimów o motywach miejscowych oraz strojów ludowych. Te ostatnie jednak w szerszym zakresie nie są obecnie przez ludność większą noszone, tem niemniej skrajnie przechowywane i używane w chwilach uroczystości rzdziannych, mogą stać się cennym przyczynkiem do badania obyczajów przelności ludowej.

Pozatem wyroby płócienne, wysokiego gatunku pod względem jakości, mają widoki rozwoju dzięki szerokiemu na nie popyty. Pokazne miejsce zajmują również wyroby ceramiczne w postaci różnego rodzaju waz, wazonów, urn i t. p.; rozpowszechnione są głównie w powiatach białostockim i wolkowskim.

Wyroby drezwne jak to: kolo-dziejstwo, zabawkarstwo zserodkowiują się w niedużych rozmiarach w pow. sokólskim, bielskim i grodzieńskim, — koszykarstwo zaś w powiatach zachodnich województwa — ostrowskim, ostrołęckim i kolneńskim.

Poza dwoma ośrodkami, skupiającymi tkactwo w planowy kierunek wytwórstwa w spółdzielniach w Myszyzycy w pow. ostrołęckim i w Lipniskach w pow. kolneńskim, istnieją jeszcze parę luźnie pracujących wytwórni prywatnych (w Briansku, pow. bielski) oraz dość znaczna ilość warsztatów tkackich rozrzucona na terenie całego województwa. Natomiast inne działy przemysłu ludowego nie są ujęte w formy zbiorowej jednostek organizacyjnych, a zróżnicowane w rękach poszczególnych drobnych wytwórców nie posiadają charakteru planowego rozwoju.

Wobec takiego stanu rzeczy, a również i przez wzgląd, że istniejąca spółdzielnie tkackie posiadają duże braki organizacyjne i nieusystematyzowaną wytwórczość, został wynispany przez wojewodę białostockiego p. Karola Kirastę projekt powołania do życia instytucji, któraby nadawała rozwojowi przemysłu ludowego należyty kierunek, skupiając pracę i zabiegi poszczególnych jednostek w planową a organiczną całość na terenie województwa.

Projekt ten został zrealizowany w marcu roku ubiegłego przez powołanie do życia z grona osób społeczeństwa białostockiego „Wojewódzkiego T-wa Popierania Przemysłu Ludowego p. n. Krajan” w Białymstoku.

T-wo to ma na celu: 1) zachowanie, rozwijanie i organizowanie istniejącego dotąd na zakreślonym terenie przemysłu ludowego i domowego; 2) tworzenie nowych gałęzi oraz pielegnowanie cech etnicznych tych przemysłów.

WILNO

— Wzrost opieki nad kandydatkami do służby domowej. W dniu wczorajszym starosta grodzki Izora przyjął delegację Zw. Służby domowej, która interwenjowała u p. starosty o wydanie zarządzenia, zabraniającego pokątnym faktorem pośredniczenia przy angażowaniu do pracy żeńskiej służby domowej.

Kim Miejskie
SALA MIEJSKA
Ostrobramska 5.

Z DNIA NA DZIEŃ
Epokowy film polski ze złotej
serii produkcji 1929 roku.

Kino Kolejowe
OGNIKO
(obok dworca kolejowy.)

„Fanfary śmierci“
Autentyczne walki byków w przepięknym erotycznym dramacie

KINO-TEATR
„HELIOS“
Miekielwica 33.

DZIŚ!
2 orkiestry: wojskowa i symfoniczna!
DZIŚ!
Cudo przeobój światła Arcydz.

KINO-TEATR
Światowid
Miekielwica 9.

Zagłada Rosji
wielki epokowy
dramat którego
treścią jest

KINO-TEATR
„HOLLYWOOD“
ul. A. Miekielwica 22.

„KULT CIAŁA“
p/g popularnej powieści M.
Srokowskiego.

Polskie Kino
WANDA
ul. Wielka 30, tel. 14-81

HARRY PEEL „Nocna taksówka“
Potężny dramat w 12 akt.

KINO-TEATR
SŁOŃCE
Dąbrowskiego 5.

„ŚWIAT ZAGINIONY“
p-g sensacyjnej powieści
Conan Doyle'a.

Przyjmę
kilku ucni na stanęć
Udzielam lekcji (korek-

Radioaparaty starzej konstrukcji przerabia na nowoczesne ekranowane
ELEKTRIT CO
WILNO, WILEŃSKA 24
TEL. 1038

Akuszzeria
Marja Brzezina
przyjmuje od 9 rano
do 7 w ul. Miekiel-

KINO
Piccadilly
Wielka 42. Tel. 17-85.

„Miłość Beduina“
Higotyozny dramat w 10 aktach.

UDZIELIMY
pożyczek od 100—5000
z od. tylko solidnym
osobom

OBWIESZCZENIE
Zarząd Izby Rzemieślniczej w Wilnie na podstawie art. 192.

20% od obrotu
utrzymują właściciele
sklepowi, którzy urzadz-

BILANS POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI
na dzień 31-go grudnia 1929 roku.

Table with columns: STAN CZYNNY, STAN BIERNY, and various financial entries like 'Kasa i sumy do dyspozycji', 'Wkłady czekowe', etc.

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW
za 1929 rok.

Table with columns: Straty, Zyski, and various financial entries like 'Wydatki administracyjne', 'Dochody z obrotu czekowego', etc.

PREZES
Pocztowej Kasy Oszczędności
(-) Gruber.
KOMISJA REWIZYJNA:
Przewodniczący (-) Adam Lincker

PHILIP MACDONALD.
ZEMSTA DETEKTYWA.
(„THE WHITE CROW“).

Antoni przestał oglądać spiczaste,
blyszczące paznokcie da Santosa i
spojrzał na mówiącego.
— Czy panu się czasem nie zdaje,

47) Materiał do rozmyślań na temat brzy-
teu.
Pike wlepił oczy w obrus.
— Nie rozumiem pana... — Roze-
śmiał się cicho. — Wogóle pana nie roz-

LIKWIDATOR MIENIA
był. Banku Rosyjsko Azjatyckiego

niniejszem ogłaszam sprzedaż nieruchomości należącej
do był. Banku Rosyjsko Azjatyckiego, położonej
w m. Wilnie przy ul. Wielkiej Nr. 36 / Sawiez Nr. 2.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie I-go rewiru
m. Wilna, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Polockiej,